WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodnikiem społecznym p. t: „Głos górników i hutników“, oraz pisemkiem literackiem p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 74 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 133, na stronie 408.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenia z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wykazuje się.

Nr. 156. | Bochum, sobota, 28 grudnia 1901. | Rok 11.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17 na dole — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Najwyższy czas

odnowić przedpłatę na

I. kwartał 1902 roku.

Kto pieniędzy nie dał listowemu, powinien teraz iść na pocztę gazetę zapisać.

Prenumerata kwartalna za cztery pisma tj.

„Wiarusa Polskiego“,

„Naukę Katolicką“, „Głos górników i hutników“ i „Zwierciadło“

wynosi na pocztach i u listowych wiejskich razem tylko

1 markę 50 fenygów.

Za przynoszenie do domu przez listowego dopłaca się 24 fen. kwartalnie.

Każdy, kto zapisze „Wiarusa Polskiego“ na I kwartał 1902 r. otrzyma bezpłatnie pięknie wykonany

kalendarz ścienny na rok 1902,

☞ Ktoby pragnął, abyśmy „Wiarusa Polskiego“ posyłali rodzicom, krewnym lub znajomym do Polski, niech nadeśle 1,74 mr. i dokładny adres, a gazetę poczcie przekażemy, lecz prosimy uczynić to jak najrychlej, gdyż przez późne przekazanie gazety powstają nieporządki.

Polacy na obczyźnie.

Coraz gorzej!

Policya w Herne nie pozwala na polskie rozprawy na zebraniach tamtejszych towarzystw. W innych miejscowościach trudności, czynione towarzystwom polskim także coraz to większe. Widocznie Prusacy uwzięli się na to, aby Polakom jak najbardziej dokuczyć. Mogą jednak być pewni, że osięgną to, czego wcale nie pragną: Każdy Polak będzie nienawidził Prusaków. Bo i jakże lgnąć do ludzi, którzy nas prześladują w taki sposób? Tylko pies liże rękę, która go przed chwilą chłostała! Nie może nikt żądać od Polaków, aby kochali Prusaków za kulturkampf, za owe 200 milionów kolonizacyjnych, za wyrzucenie języka polskiego z urzędu i szkoły, za Dobrzycę, Toruń, Wrześnię, słowem za wszystkie prześladowania, jakie znosić musimy! My w zamian też miłości od Prusaków nie żądamy, ale żądamy sprawiedliwości, a tej nam nie wymierzają, bo wiek cały, podczas którego żyliśmy pod berłem pruskiem, jest pasmem krzywd, jakich doznawaliśmy i doznajemy od Prusaków.

Szczególniej sprawa wrzesińska poruszyła umysły całego narodu. Starajmy się jednak, by zapał ten nie był tylko ogniem słomnym, który łatwo się wznieca, lecz jeszcze prędzej gaśnie. Niechże sprawa wrzesińska pobudzi nas do gorliwego spełniania naszych obowiązków, łatwych wprawdzie, które jednak codziennie wypełniać trzeba, jeżeli mają przynieść pożądane owoce. Codziennie przypilnować musimy, aby dzieci nasze w domu nie szwargotały po niemiecku, codziennie trzeba choćby 5 minut czasu poświęcić na naukę polskiego czytania i pisania, trzeba mieć w domu polskie gazety i książki, trzeba rozwinąć gorliwą agitacyę, aby wszyscy Rodacy na obczyźnie nietylko czuli że są Polakami, lecz aby też wypełniali swe obowiązki narodowe. W ostatniej też jeszcze chwili prosimy naszych czytelników, aby sami zapisali „Wiarusa Polskiego“ na pierwszy kwartał 1902 roku, oraz aby też znajomych zachęcali do zapisania tego pisma.

Baczność!

Gdyby gdziekolwiek policya żądała od prezesów towarzystw polskich podpisu protokołu jakiego w sprawie towarzystw, niech pp. prezesi nic nie podpisują, gdyż mogłoby to wyjść na szkodę towarzystwa. Policya do podpisania takiego protokołu zmusić nie może, ani też nie może karać za niepodpisanie go.

List p. Jaworskiego

prezesa Koła Polskiego w Wiedniu do księcia Radziwiłła, prezesa Koła Polskiego w Berlinie.

Wiadomo, że Sattler z okazyi interpelacyi polskiej, nie mogąc inaczej obronić postępowania we Wrześni, użył Tiedemannowskiej metody „der Hieb ist die beste Deckung“ (cios jest najlepszą obroną) i rzucił całą powódź oskarżeń na Galicyą, opierając się na korespondencyi marnej figury, Sembratowycza.

List brzmi:

„Jaśnie Oświecony Książę! Z zajęciem szczerem śledziliśmy przebieg dyskusyi, która się toczyła w parlamencie niemieckim z okazyi interpelacyi, wniesionej przez JO. księcia i towarzyszy; w sprawie wypadków wrzesińskich i procesu gnieźnieńskiego. Jeden z mówców strony przeciwnej, p. Sattler, odważył się — porównywając położenie Polaków, pozostających pod berłem pruskiem, z położeniem Rusinów w Galicyi — wystąpić z twierdzeniem, że Rusini byliby zadowoleni, gdyby żyli w takich samych warunkach, co Polacy w Prusach, co więcej: że Rusini wskutek ucisku Polaków utracili wszystkie szkoły ludowe, tak, że obecnie nie mają już w Galicyi ani jednej szkoły ludowej z językiem wykładowym ruskim.

Z uwagi, że w ciągu dalszej nad interpelacyą dyskusyi, która się odbędzie na jednem z następnych posiedzeń parlamentu, zabierze głos przynajmniej jeden jeszcze członek świetnego Koła polskiego i niezawodnie zbijać będzie twierdzenia przeciwników w ogólności, a p. Sattlera w szczególności, pozwalam sobie przysłać kilka szczegółów o stanie szkolnictwa ruskiego w Galicyi, które może przydadzą się szanownemu mówcy Koła.

1) Co się tyczy szkolnictwa ludowego: Liczba szkół publicznych ludowych z językiem wykładowym ruskim przewyższa liczbę szkół z językiem wykładowym polskim. W bieżącym roku szkolnym jest — według urzędowego sprawozdania galic. Rady szkolnej krajowej — publicznych szkół ludowych ruskich 2144, polskich 2084. Nadto istniały i istnieją publiczne szkoły ludowe z językiem wykładowym niemieckim. W roku bież. jest ich 22 publicznych i 97 prywatnych, mających prawo publiczności.

2) Seminarya nauczycielskie we wschodniej Galicyi są utrakwistyczne; niektóre zatem przedmioty wykłada się tamże w polskim, inne w ruskim języku, dla wszystkich uczniów, bez różnicy narodowości, tj. zarówno dla Polaków, jak dla Rusinów.

3) Liczba gimnazyów ruskich, tj. z językiem wykładowym wyłącznie ruskim i przez Rusinów wyłącznie odwiedzanych: wzrosła w ostatniem dziesięcioleciu. Obecnie są 4 zupełne gimnazya ruskie, a to we Lwowie, Przemyślu, Kołomyi i Tarnopolu.

Założenia piątego (w Stanisławowie) spodziewać się można w najbliższej przyszłości. Są także dwa gimnazya niemieckie: we Lwowie i w Brodach. Profesorami w gimnazyach ruskich są wyłącznie Rusini. Tylko języka polskiego, który jest w tych gimnazyach nadobowiązkowym, czyli, dokładniej mówiąc wedle terminologii galicyjskiej, względnie obowiązkowym przedmiotem, uczą profesorowie Polacy.

4) Na uniwersytecie lwowskim dozwolone są w myśl najwyższego rozporządzenia z roku 1871 zarówno wykłady ruskie, jak polskie. Faktyczny stan rzeczy tak się przedstawia w chwili obecnej:

a) Na wydziale teologicznym wykład przeważnej liczby przedmiotów odbywa się w języku łacińskim, tylko niektóre przedmioty (jak teologia pastoralna, katechetyka, oraz pedagogia dla kandydatów stanu duchownego) wykładają się parytetycznie przez osobnych profesorów resp. nauczycieli dla teologów łacińskiego obrządku w języku polskim — przez osobnych profesorów Rusinów w języku ruskim dla teologów obrządku grecko-katolickiego czyli ruskiego.

b) Na wydziale prawa i administracyi są od dawna systemizowane 3 katedry z językiem wykładowym ruskim: 1) dla prawa karnego, 2) dla prawa cywilnego austryackiego, 3) dla procesu cywilnego austryackiego. W tej chwili obsadzone są dwie katedry.

c) Na wydziale filozoficznym istnieją również 3 katedry z wykładem ruskim: 1) dla języka i literatury ruskiej, 2) druga katedra dla języka i literatury ruskiej oraz języka starocerkiewnego, 3) dla historyi powszechnej ze szczególnem uwzględnieniem historyi Wschodu.

d) Na wydziale lekarskim nie ma dotychczas osobnych katedr ruskich, najpierw dla tego, że wydział ten otwarty został dopiero w latach ostatnich (stopniowo od roku 1894 do r. 1899), a organizacya jego nie jest jeszcze ukończoną, powtóre zaś i głównie dla tego, że liczba słuchaczów Rusinów na wydziale tym jest nader szczupła: w ostatniem półroczu letniem 1901 było razem 10 (dziesięciu).

Ze na wydziałach prawniczym i filozoficznym nie ma dotychczas więcej katedr ruskich, powodem tego nie jest niechęć czy ucisk Polaków, lecz wyłącznie ta okoliczność, że Rusini nie zabiegali o to w poważniejszej liczbie, aby uzyskać zrazu „veniam legendi“ w charakterze docentów prywatnych, następnie zaś katedry. Tym, którzy się zgłaszali, nie czyniły grona profesorskie żadnych trudności.

Od r. 1862 zgłosiło się na wydziale prawa i administracyi w ogóle tylko sześciu kandydatów na profesorów, — z których otrzymało prawo do wykładania 4, a 3 z pomiędzy nich uzyskało następnie katedry w uniwersytecie lwowskim; oddalono tylko dwóch kandydatów dla niedostatecznej kwalifikacyi.

Oto kilka dat, które się opierają na wykazach i sprawozdaniach urzędowych.

W razie potrzeby chętnie służyłbym da-

tami z innych zakresów życia publicznego i administracyi Galicyi. Dzisiaj tylko to jedno jeszcze nadmieniam, że fałszem jest, iżby przy ostatnich wyborach w Galicyi do sejmu czy do Rady państwa, zabito 10 Rusiaów, a zraniono kilkudziesięciu.

Z życzeniem, aby ostatnia akcya Świetnego Koła w obronie praw słusznych ludności polskiej zdołała choć nieco przyczynić się do zmiany istniejących stosunków, łączę wyrazy głębokiego poważania i szacunku.

Jaworski.

Z listu tego wynika jasno, że p. Sattler rozszerzał w parlamencie niemieckim kłamstwa!

Pismo polskie w Rzymie.

Pod tytułem „Orędownik Jedności i Oświaty“ zaczęło w Rzymie wychodzić pismo religijne z obrazkami. Wydawcą tego pisma jest ks. Jan Malarz, spowiednik polski u św. Piotra na Watykanie. Aprobatę kościelnę poprzedza następujące polecenie:

Pisemko miesięczne, ilustrowane, „Orędownik Jedności i Oświaty“, przez ks. Jana Malarza, autora znanego przewodnika na rok Jubileuszowy „Pójdź ze mną“, mające na celu wiele zbawiennych korzyści, bo podanie i przypomnienie wiernym zasad chrześciańskich, zgodnych z nauką Kościoła katolickiego, które mają oświecić rozum i poruszyć wolę do prawdziwej chrześciańskiej jedności, przeczytałem; nie znalazłszy w niem nic przeciw św. Wierze i dobrym obyczajom, sądzę, że zasługuje, aby zostało drukiem rozpowszechnione i do użytku wiernych podane.

O. Serafin Majcher
Rektor Penitencyarzy
w Bazylice św. Piotra na Watykanie.

Cena pojedyńczego numeru „Orędownika“ o 32 stronach ścisłego druku z kolorową okładką 10 fen., za 12 książeczek od 1 stycznia do końca roku 1 markę 20 fen.

Kto zamówi przynajmniej 10 egz. lub zjedna 10 prenumeratów i nadeszle przedpłatę do wydawcy w kwocie 12 marek, otrzyma co miesiąc 10 książeczek zamówionych a nadto 2 bezpłatne, (za cały rok 143 książeczek), a w końcu roku premię na gwiazdkę.

„Orędownik“ na grudzień jako podwójny o 64 stronnicach kosztuje 20 fen., ale kto złoży przedpłatę w kwocie 1 marki 20 fen. na cały rok, dostanie książeczkę bezpłatnie.

Adres wydawcy: Ks. Jan Malarz w Rzymie (Roma, Italia), Via Vespasiano Nr. 69. Nowemu pismu Szczęść Boże!

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Chmielno w pow. kartuskim. We wtorek dnia 17 bm. odprawił w naszym kościele nowo wyświęcony ks. Wojciech Reiter z Lampy swe prymicye. O godz. 10 przeprowadzono go w procesyi z muzyką przy pieśni „Kto się w opieku“ do pięknie przystrojonego kościoła, który był przepełniony wiernymi z bliska i z daleka. Kazanie wygłosił miejscowy ks. prob. Szotowski.

Z Toruńskiego. Dobra rycerskie Zelgno nabyła komisya kolonizacyjna za 600 tys. mr.

Lidzbarg. W okolicy Lidzbarka skupują handlarze konie, które odstawiają podobno Anglikom.

Przechowo. Dnia 27 paźdz. odbyło się u nas poświęcenie nowej Bożej Męki, którąśmy z dobrowolnych składek zbudowali.

Toruń. Sąd wojenny skazał podoficera Fleischmanna z 1 kompanii 17 batalionu pionierów za pastwienie się nad jednym żołnierzem w 12 przypadkach i przestępstwo § 116 wojskowego kodeksu karnego na 5 tygodni średnego aresztu.

Chełmża. Tutejsza cukrownia, która jest największą w całych Prusach, ukończyła już we wtorek tegoroczną kampanię. Przerabiano w półdniowych szychtach olbrzymią ilość buraków i to 1 milion 364 tysięcy centnarów.

Brunswald. Ks. prob. Barczewskiemu zleciła regencya inspekcyą lokalną nad szkołami w parafii brunswałdzkiej.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Kłony pod Kostrzynem, 19 grudnia. (Okradzenie kościołów). Koniec tego roku nie tęgo się zaznacza! W tej chwili (godzina 2 w nocy) jest żandarm na podwórzu, prowadzi okutych w kajdany dwóch silnych chłopów. Cała wieś w poruszeniu — co się stało? kto ci ludzie? Już rano przyszła wiadomość, że ci rabusie nawiedzili kościół w Czerlejnie. Stróż gminny spostrzegł migające się światło w oknach kościoła — wnet, nie tracąc głowy, zbudził całą wieś. Otoczono kościół — a wieś ludna — dwóch gości nieproszonych ujęto, dwóch zaś ratowało się ucieczką. Joden młody, cięty w głowę pałaszem rezerwisty, drugi około 50 lat mający, o siwych włosach. Żandarm chciał od dziedzica Kłon ludzi do eskorty tych dwóch rabusiów, ale dziedzic wyjechał we Wrzesińskie, żandarm sam prowadził ich do Środy.

Tutejsi ludzie poznawali w jednym z złoczyńców mieszkańca Tylnego Chwaliszewa. Zdaje się, że banda rabusiów napada kościoły. Zrabowano kościół w Siedlcu, w Kleszczewie, w Iwnie bez skutku. Gazety podały wiadomość, że i św. Marcin w Poznaniu okradziono.

Nauczyciel złodziejem? W rawickim „Kreisblacie“ (nr. 97) czytamy w korespondencyi ze Środy: Zadziwiający wypadek, który, jeśli go właściwa instancya nie uzna za żart, będzie miał smutne następstwa dla udział w nim biorących, rozegrał się w tych dniach we wsi Kowalewku pod Zaniemyślem. Gospodarza Grześkowiaka zbudziły w nocy szczekające psy. Przypuszczając, że włamali się złodzieje, wybiegł czemprędzej na podwórze i bynajmniej się nie mylił, gdyż ujrzał kilku mężczyzn, uprowadzających mu świnię z chlewa. Złodzieje, spotkawszy właściciela, uciekli, jeden z nich jednak zawisł na płocie a Grześkowiak ku wielkiemu zdziwieniu ujrzał przed sobą — nauczyciela z Z. Tenże tłomaczył się wobec Grześkowiaka, że był to tylko żart, który popełnił wraz z dwoma przyjaciołmi. Grześkowiak jednakże tego za żart nie uważał i doniósł o wypadku tym władzy. Wszyscy ciekawi są wyniku śledztwa.

Doniesienia urzędowe kościelne. Archidyecezya poznańska. Najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz mianował penitencyarza i rządzcę parafii archikatedralnej radzcą duchownym ad honores.

Kanoniczną instytucyą otrzymali: dnia 17 grudnia rb. ks. Wituski, pleban z Spławia na beneficyum w Niepruszewie; ks. komendarz Czerwiński, na beneficyum w Wielowsi; ks. komendarz Bronisz, na beneficyum w Rozdrażewie; ks. Wiśniewski, pleban z Xiąża na beneficyum w Mchach; ks. komendarz Klementowski, na beneficyum w Siemianicach; ks. komdndarz Krawiecki, na beneficyum w Gołaszynie; ks. komendarz Echaust z Zernik na beneficyum w Xiążu i ks. komendarz Gregorowicz na beneficyum w Benicach.

Komendy udzielono: od 1 stycznia r. 1902 ks. Podkomorskiemu, wikaryuszowi z Poznania, na beneficyum w Spławiu; ks. Frieskemu, plebanowi z Gołanic, na beneficyum w Święcichowie; ks. Roeuspiessowi, prebendarzowi z Kościana, na beneficyum w Kaszczorze; ks. Hohmannowi, komendarzowi z Międzychodu, na beneficyum w Witaszycach; ks. Meissnerowi, komendarzowi ze Starego Bojanowa, na beneficyum w Międzychodzie; ks. Nadolle, wikaryuszowi z Międzyrzecza, na beneficya w Zbarzewie i Osowejsieni; ks. Raddatzowi, wikaryuszowi z Wilkowa polskiego na beneficyum w Starem Bojanowie; ks. Koczwarze, administratorowi z Gniewkowa, na beneficyum w Skoraszewicach; ks. Habrichtowi, administratorowi z Rydzyny, na beneficyum w Wilkowie niemieckiem; ks. Lipowiczowi, mansyonarzowi z Jutrosina na beneficyum w Usarzewie; ks. Siudzie, wikaryuszowi substytutowi z Niepruszewa, na beneficyum w Zabnie z Jarzkowem; ks. Górskiemu, wikaruszowi z Górki pod Łobżenicą, na beneficyum w Rogalinku; ks. Rademachrowi, komendarzowi z Morkowa, na beneficya w Gołanicach i Jezierzycach; ks. Baunhagelowi, wikaryuszowi z Babimostu, na beneficyum w Morkowie i księdzu dziekanowi Leszczyńskiemu w Osiecznie, na beneficyum w Drzeczkowie cum falkutate substituendi ks. Fabisza. Na prebendarza przy kaplicy Pana Jezusa w Kościanie powołano od 1 stycznia r. 1902 ks. Fuhrmanna, mansyonarza z Czarnkowa. Na rządzcę kościoła św. Łazarza w Poznaniu powołano ks. Wagnera, wikaryusza przy kościele św. Marcina.

Na wikaryaty powołano: ks. Ziółkowskiego, wikaryusza z Kamionny, do Doruchowa; ks. Błażejewskiego, wikaryusza z Zabna, na mansyonarza i II wikaryusza do Zbąszynia; ks. Megera, wikaryusza substytuta z Rogalinka, na mansyonarza i I wikaryusza do Zbąszynia; ks. Neyczyka, wikaryusza z Niepartu do Chludowa; ks. Białasa wikaryusza z Targowej Górki do Tuchorzy; ks. Ludwiczaka, wikaryusza z Siedlemina do Kembłowa; ks. Poprawskiego, wikaryusza z Siedlca do Grabowa miasta; ks. Nowaka, wikaryusza przy kościele św. Jana na komenderyi na I wikaryusza do kościoła św. Marcina w Poznaniu; ks. Hoffmanna wikaryusza substytuta z Witaszyc na II wikaryusza do kościoła św. Marcina w Poznaniu; ks. Malczewskiego, wikaryusza z Odolanowa na mansyonarza i III wikaryusza do kolegiaty św. Maryi Magaleny w Poznaniu; ks. Gumprichta, wikaryusza z Zbarzewa do Wschowy; ks. Rosochowicza, wikaryusza z Leszna na mansyonarza i II wikaryusza do Ponieca; ks. Neeringa, wikaryusza w Nakielnie do Międzyrzecza; ks. Matzankego, wikaryusza z Święcichowy do Nakielna; ks. Majewskiego, wikaryusza substytuta z Mchów na mansyonarza i II wikaryusza do Czarnkowa; ks. Fierka, kapelana z Polulic do Obornik i ks. Kemnitza, wikaryusza z Pawłowic na II wikaryusza do Odalanowa.

* Z Śląska czyli Starej Polski.

Pszczyna. We wsi Szeroka zaczadził się maszynista Kąsek i 16-letni syn jego. Na szczęście udało się obu ocucić z ciężką chorobą złożeni, odpokutują za nieostróżność zdrowiem.

Świętokradztwo. W nocy z 15 na 16 bm. włamali się jacyś rabusie do kościoła w Lublińcu na Śląsku i popełnili wielkie świętokradztwo. Złodzieje wtargnęli do kościoła następnie przeszli przez kratę żelazną 6 i pół metra wysoką, która dzieli zakrystyą od wnętrza kościoła, weszli do zakrystyi i zrabowali główny ołtarz. Skradli monstrancyę wraz ze znajdującemi się w niej hostyami. Świętokradzką ręką wykradzione zostały poświęcone hostye z kielicha, skrzynka ze św. relikwiami, która była na ołtarzu, została przez zbrodniarza rozbitą i na ziemię porzuconą. Również skrzynka z ofiarami została rozbita i zrabowana. Oprócz tego wota, które się znajdowały na ołtarzu zostały skradzione, a w zakrystyi dwa kielichy do mszy św. (jeden wartości 450 marek drugi tańszy), dwie konewki do służenia mszy św. i dwie nowe sukienki dla ministrantów. Więcej wartościowych rzeczy w kościele nie było. Złodzieje zniknęli bez śladu.

Ze świata.

Berlin. W północnym Szlezwiku wydano rozporządzenie, iż język niemiecki ma być używany przy omawianiu spraw komunalnych. Dotąd język niemiecki był używany tylko w miastach, odtąd i na wsiach ma on być w użyciu przy rozprawach reprezentacyi gminnych, lecz dozwolonem jest tłomaczenie, w razie potrzeby, uwag na język duński.

Rzym. Ojciec św. przyjmował onegdaj kolegium kardynalskie, które mu złożyło życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia. Na przemowę dziekana kolegium odpowiedział Ojciec św., że Kościół katolicki żyje dziś w smutnych czasach, podobnie do czasów jeszcze smutniejszych w przeszłości. Są usiłowania, zmierzające ku temu, aby masy ludu uczynić wrogami Kościoła św., zakony katolickie prześladują i wypędzają, rządy wydają ustawy, które w jawnem są przeciwieństwie do odwiecznych praw Boskich. Następnie poruszył Ojciec św. sprawę rozwodów, będącą na porządku dziennym we Włoszech, mówił o socyaliźmie zagrażającym porządkowi społecznemu i podniósł, że aby skutecznie zwalczać socyalizm, muszą katolicy być wierni nauce Kościoła i zgodni między sobą, bo tylko wówczas będą mogli niższym warstwom skutecznej udzielić domocy.

W Wenezueli wybuchła znowu rewolucya. Jenerałowie Mendoza, Fernandez i

Lutowski (!) podnieśli rokosz przeciw prezydentowi Castro. Rząd wysłał wojska koleją do Cagua, gdzie tor kolejowy przez rokoszan zniszczony. Z okolicy Valencyi donoszą o pojawieniu się drobnych oddziałów powstańczych.

O zatargu Niemiec z Wenezuelą donosi telegram, że krążownik niemiecki „Falke“ znajduje się w drodze do Puerto Cabello.

Wojna angielsko - transwalska. Niedawno pułkownik Allenby wziął do niewoli oddział burów, dowodzony przez Wolmaransa, komendanta artyleryi. Między jeńcami jest Pretorius, major od artyleryi. W obwodzie Karoliny pułkownik Mackenzie uderzył dnia 19 bm. na komendanta Bnrenda Smitsa. Zginęło 6 burów, 16 dostało się do niewoli. Na pułkownika Parka uderzyli w nocy na 19 bm. Müller i Trichard, mając 1 ciężką armatę, lecz zostali odparci, straciwszy 8 poległych i 3 rannych. Anglików poległo 13 (7 żołnierzy, 6 oficerów), rany odniosło 18.

Z różnych stron.

Steele. We wigilię Narodzenia P. J. przejechany został na torze do szybu Katarzyny w Kray'u pewien murarz. Koła odcięły mu głowę.

Kolonia. Papież wydziałowi teologicznemu uniwersytetu w Bonnnadał prawo mianowania doktorów św. teologii. Według „Köln. Vztg.“ oznajmił to ks. arcybiskup Simar profesorem tegoż wydziału, których przyjmował u siebie w niedzielę ubiegłą.

W Oberhausen mają na koszt gminy dzieci ubogie w szkołach co rano dostawać ciepłe mleko z kołaczem — przez całe półrocze zimowe.

Tyfus w Gelsenkirchen, tj. w powiatach miejskim i wiejskim w tygodniu od 14 do 21 grudnia znacznie się zmiejszył, z 353 na 269 przypadków. Dwie osoby zmarły, 90 wypuszczono po wyzdrowieniu. Obecnie przypadają 44 przypadki tej choroby na miasto Gelsenkirchen, 50 na miasto Wattenscheid, 36 na obwód Bismarck, 9 oa obwód Eickel, 38 na obwód Schalke, 29 na obwód Ueckendorf, 55 na obwód Wanne i 8 na obwód Wattenscheid.

Zatrudnionego przy pracach kanalizacyjnych robotnika Jana Fedrowicza, którego spotkał nieszczęśliwy przypadek, musiano przewieść do domu chorych.

W Ueckendorfie na „Holland“ pracuje w kopalni 12 więźniów. Kiedy tyle robotników pozostaje bez regularnego zatrudnienia, dziwnie wygląda to zatrudnianie więźniów. W czwartek wieczorem jeden z nich zemknął w ubiorze więziennym, i dotychczas go nie schwytano.

Kolonia. W pociągu, który o północy z Elberfeldu przybył tu dotąd 17-go bm. znaleziono w ustępie wagonu II klasy trupa inżyniera Hermanna Schultego z Iserlohnu, który sobie życie odebrał powieszeniem się. Znaleziono u niego 40 marek pieniędzy i k[illegible]kę z prośbą, aby gospodyni jego dano zn[illegible] jego zajściu.

Członkom knapszaftu po[illegible]iadomości zarząd knapszaftu, że [illegible]znia tymczasowo do kasy chorych płacić [illegible] członkowie zamiast 1,8 procent, 1,6 procent zarobku.

Lütgendortmund. Przy puszczaniu wagonów pchnięciem dostał się na kopalni „Neu Iserlohn“ robotnik koksowy Fr. Kattenbrink między talerze, które zmiażdżyły mu doszczętnie czaskę, i śmierć natychmiast nastąpiła.

Górnik Dąbrowski został przejechany na śmierć przez wagon ładowany drzewem dla celów kopalnianych.

Dortmund. Całkiem sto robotników rozpuści na Nowy Rok fabryka w Hörde.

Na dzieci
skazanych za zajścia we Wrześni
złożyli:

Fr. Giera 3 mr., St. Nawrocki 2 mr., Fr. Mikołajczak 1 mr., M. Kaczmarek 1 mr., P. Prętkowski 1 mr., A. Urbański 1 mr., Fr. Wilczyński 1 mr., M. Mikaj 1 mr., M. Fojt 1 mr., W. Baranowski 50 fen., W. Nawrocki 50 fen., W. Mańka 50 fen., P. Kaźmierczak 50 fen., Fr. Fojt 50 fen., P. Baranowski 1 mr., J. Prętkowski 1 mr., Jan Osiecki 50 fen., W. Lalant 50 fen. (nadesł. Paweł Prętkowski) 17,50 mr. — A. Michalak 1 mr., J. Mielcarek 50 fen., M. Kaczmarek 50 fen., A. Cichy 2 mr., T. Wojczyński 50 fen., A. Dupiczak 1 mr., W. Turek 1 mr., Fr. Lewandowski 1 mr., A. Pietruszak 50 fen., W. Ratajczak 10 fen., J. Głowasz 50 fen., J. Frydryszak 50 fen., Jan Wanatoski 50 fen., A. Walczak 50 fen., A. Klein 1 mr., J. Spieczyński 30 fen., Fr. Andrzejewski 50 fen., W. Piotrowski 3 marki, A. Hurnicki 5 marki, A. Lichtenberg 2 marki, Stanisław Chlboś 50 fenygów, J. Mendyka 50 fenygów. L. Kowalski 50 fen, P. Weicht 50 fenygów, J Piotrowski 1 mr., St. Siwek 50 fen., J. Frąckowiak 50 fen., I Jung 50 fen, I. Bugajewski 50 fen., Fr. Janecki 50 fen., I. Łabudziński 1 mr., T. Kordek 50 fen., M. Kaczkowski 1 mr., J. Hain 50 fen. (nadesłał J. Hain) 30,40 mr. — W. Sobolewski 1 mr., L. Walecki 50 fen., Fr. Antkowiak 50 fen., W. Langiewicz 1 mr., K. Wachowski 50 fen., W. Fengler 50 fen., M. Ratajczak 1 mr., St. Jankowski 50 fen, J. Spychaj 1 mr., J. Augustyniak 50 fen., R. Prais 50 fen., J. Herok 50 fen., W. Bugla 50 fen., A. Włoka 50 fen., H. Włoka 1 mr., N. Malicki 50 fen., A. Abramczyk 50 fen., Fr. Szlafka 2 mr., M. Michas 1 mr., Jan Teichert 2 mr. (nadesłał W. Sobolewski) 16 mr. — W. Przewoźny 1 mr., K. Pernak 1 mr., W. Majorek 1 mr, I. Waszyk 1 mr. (nadesłał W. Przewoźny) 4 mr. — J. Grześkowiak 50 fen., P. Grześkowiak 50 fen., L. Kaźmierczak 50 fen., dzieci W. Zgóreckiego 50 fen., dzieci Fr. Zgóreckiego 50 fen., dzieci Ł. Przewoźnego 50 fen. (nadesłał Fr. Zgórecki z Bruchu) 3 mr. — T. Karbowski 50 fen., J. Kobułkowski 50 fen., J. Zalesiak z żoną 75 f., (wręczył Idziaszek) 1,75 mr. — Jan Szczot z żoną 1,50 mr., St. Marek z żoną 3 mr., Fr. Kups 2 mr., St. Wasiewicz 1,50 mr., F. Ogrodowczyk 30 fen. — Wincenty Nawrocki 1 mr., J. Gorzelany 1,50 mr., W. Biskup 1 mr., St. Józwiak 1 mr., W. Józwiak 1 mr., A. Kubiak 1 mr., Wł. Pabich 3 mr.. W. Grzegorski 1 mr., M. Rybacki 1 mr. (wręczył P. Mikołajczak z Altenbochum) 11,50 mr. — J. Mikołajczyk z Holsterhausen 0,50 fen. — J. Rybarczyk z Holthausen 1 mr. — J. Kłopocki z Hofstede 1 mr., — S. Sowiński z Altenbochum 1 mr., Fr. Polowczyk z Bruchu 1 mr., — Bogusławski z Bochum 1 mr. — Polacy z Bruchu (nadesłał J. Szynkarek) 9 mr. — S. Genge i synowie z Bruchu 5 mr. — M. Forszpaniak z Middelich 2,10 mr. — Z Herne: A. Kałka 1 mr., K. Sitarek 1 mr., J. Sierakowski 50 fen., S. Mądry 50 f., T. S. 50 fen., P. P. 50 fen. (nadesłał A. Kałka) 4 mr. — Dziś złożono 118,05 mr.

Dotąd złożono 1748,73 mr.

U w a g a: Ponieważ komitet, zajmujący się zbieraniem składek na Wrześnię, tylko do nowego roku składki przyjmuje, przeto wszystkie składki, jakie po Nowym Roku otrzymamy, przeznaczamy na gimnazyastów, zasądzonych w procesie toruńskim, kto zatem na Wrześnię coś złożyć pragnie lub składki posiada, winien je zaraz nadesłać — Redakcya.

Dla młodzieńców polskich

wydalonych z gimnazyum z powodu procesu toruńskiego, tj. dla tego, że się prywatnie uczyli po polsku, złożyli:

Michał Skory z Weitmar 30 fen. — Stan. Pokora z Hamme 20 fen. — Antoni Brejski z Bochum 5 mr. — Dziś złożono 5.50 mr.

Dotąd złożono 7,30 mr.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy. R e d a k c y a.

Tow. „Jedność“ pod opieką św. Stanisława w Essen.

W niedzielę dnia 29 grudnia odbędzie się **roczne walne zebranie,** na którem będzie obór nowego zarządn. na wielkiej sali p. Möllera, przy ul. Schützenbahnstr. 58 po południu o 4 godz. Uprasza się szan. członków zarządu i pp. rewizorów kasy, aby w tę samą niedzielę o godz. 10 zechcieli przybyć na zebranie zarządu. O liczny udział w zebraniu uprasza Z a r z ą d.

Tow. św. Stanisława w Wanne-Zachód

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 29 grudnia po południu o 4 godz. odbędzie się miesięczne zebranie na sali p. Gedesmanna Porządek obrad: 1) płacenie składek miesięcznych, 2) wpis nowych członków, 3) rozmaitości. Członkowie, którzy zalegają 3 miesiące ze składkami, powinni się z nich uiścić, w innym razie nie będą jako członkowie uważani. O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza Z a r z ą d

Koło śpiewu Gwiazda Jedności w Osterfeld

donosi swym członkom, iż w niedzielę 29 grudnia urządza Koło nasze gwiazdkę dla dziatek i dorosłych. Będą rozdawane podarki, będzie śpiew, deklamacye i teatr pod tytułem „Pastorałka“ i druga sztuka „Złota i Srebrna sierkiera“. Uprasza się wszystkich członków, ażeby z żonami i dziatkami licznie przybyli. Również i gości zapraszamy z Osterfeld i okolicy. Wstęp wolny. Początek o 4 godz. po południu. O liczne i punktualne przybycie uprasza Z a r z ą d.

Towarzystwo św. Stanisława K. w Boyer

donosi swym członkom uprzejmie, iż w niedzielę dnia 5go stycznia o godz. 4 po południu odbędzie się miesięczne zebranie połączone z gwiazdką i zabawą familijną. Uprasza się członków o liczne przybycie, a szczególnie członków żonatych prosimy, ażeby raczyli z dziatkami i z żonami przybyć, żebyśmy mogli wspólnie i w zgodzie wieczór przepędzić, przy dzwięku naszych pieśni. Zarząd i rewizorowie kasy winni przybyć pół godziny prędzej. — Goście mile widziani. Z a r z ą d

Bractwo Różańcowe Polek w Wattenscheid

donosi swym siostrom, iż w Nowy Rok o godz. 4 odbędzie się wspólna gwiazdka dla wszystkich Siostr wypłatnych i ich dziatek, przeto uprasza się, ażeby się wszystkie Siostry także ich mężowie na gwiazdkę zebrali.

Przełożona.

Wiec polski w Gelsenkirchen

odbędzie się w uroczystość śś. Trzech Króli dnia 6 stycznia 1902 r. o godzinie 1/2 12 w południe na sali p. Baumeistra „Germania“ ul. Hermannstr.

O liczny udział Rodaków z Gelsenkirchen i okolicy uprasza się.

Towarzystwo św. Stanisława w Schalke.

Dnia 1 stycznia w Nowy Rok święci towarzystwo wspólną gwiazdkę. Uprasza się, aby członkowie z rodzinami, tak samo wdowy po zmarłych członkach licznie się zebrali. — Goście mile widziani. Z a r z ą d.

Towarzystwo pod opieką Serca Jezusowego w Recklinghausen

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom w Recklinghausen i okolicy oraz sąsiednim zaproszonym Towarzystwom, iż w niedzielę 5 stycznia 1902 r. po południu obchodzi tow. nasze swą **10 rocznicę** istnienia na sali Filla-Franka, obok dworca Recklinghausen, na którą wszystkich nam życzliwych Rodaków zapraszamy. Program rocznicy: Od godz. 1 1/2 do wpół do 4 przyjmowanie bratnich towarzystw. O godz. 4 pochód z muzyką do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie dalszy ciąg zabawy na sali, przez koncert itd. O godz. 6 1/2 wieczorem przedstawienie teatralne. Członkowie naszego tow. zobowiązani są w pełni wszyscy wziąść udział w pochodzie do kościoła. Członkowie sąsiednich tow. płacą wstępnego 30 fen. Karty wstępu dla nieczłonków przed czasem po 50 fen., przy kasie 75 fen. Karty można nabyć u zarządu i u niektórych członków naszego tow. O liczny udział członków i zaproszonych Rodaków i Rodaczek w rocznicy naszej uprzejmie uprasza Z a r z ą d.

Baczność! Zwracam uwagę i uprzejmie proszę szan. Towarzystwa, które nas odwiedzić zechcą w naszej rocznicy, ażeby szan. Tow. gdy pójdą przez miasto nasze, szły w jak najlepszym spokoju, nie w rzędzie tylko każdy osobno. Proszę także. aby chorągwi nie odsłaniano prędzej, aż przyjdą przed salę, bo nie chcemy mieć potem żadnych zatargów z policyą. Proszę szan. pp. przewodn. na to zważać. Jan Kruk, przewodniczący.

Towarzystwo św. Walentego w Wanne

donosi swym członkom, iż gwiazdka się nie odbędzie z powodu, iż policya zakazała na gwiazdce polskiej mowy polskiego śpiewu. Posiedzenie odbędzie się jak zwykle dnia 29 grudnia o godz. 4 po południu. O liczny udział w zebraniu prosi Z a r z ą d.

Baczność Polacy w Bruckhausen!

W niedzielę dnia 29 grudnia o godz. 1/2 12 w lokalu pana Brink, przy Albrechtstr. odbędzie się

wiec

w sprawie wyborów sądu procederowego, na który się wszystkich Rodaków zaprasza. Na pokrycie kosztów 10 fen. wstępnego. W imieniu komitetu

A. Beszczyński, sekretarz powiatowy.

Wiec polski w Eving

odbędzie się w niedzielę 29 grudnia o godz. 4 po połudn. na sali p. F. Klodta, przy kościele katolickim. O liczny udział Rodaków z Eving i okolicy uprasza się, bo przyjdą ważne sprawy pod obrady. **„Związek Polaków.**

Krewnym i znajomym donosimy, iż umarł

ś. p.

Franciszek Masłowski,

rodem z Machcina, obecnie w Lütgendortmund, Pogrzeb będzie w niedzielę o godz. 3 po południu z domu chorych w Lütgendortmund. O liczny udział w pogrzebie proszą w smutku pogrążeni

Wincenty Oto, Jan Masłowski, Stanisław Masłowski.

Podziękowanie!

Szan Rodakom i Towarzystwu błog. Bronisławy w Wiemelhausen za liczny udział w pogrzebie naszego syna i brata

śp. Franciszka Lewandowskiego

składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

W imieniu rodziny

Hilary Lewandowski.

Tow. św. Jana Ewan. w Witten

donosi swym członkom, oraz wszystkim Rodakom w Witten, iż w pierwsze święto Bożego Narodzenia umarła żona naszego członka Wojciecha Mocka

ś. p. Jadwiga Mocek

z domu Mała.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę po poł. o 4 godz. z domu chorych. O liczny udział w pogrzebie uprasza Z a r z ą d.

Nadsyłając korespondencye, ogłoszenia, zamówienia książek i t. d. trzeba każdy raz oddać swój dokładny adres.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.